

**pro
educatione
ecologica**

vol. III

Mariusz Kistowski



Problemy ekorozwoju na obszarze tzw. zielonych płuc Polski

Bałtycka Fundacja Edukacji Ekologicznej
Morski Instytut Rybacki
Uniwersytet Gdański

Gdynia 1993

Od Wydawców

Seria wydawnicza *Pro educatione ecologica* zawiera materiały pomocnicze dla uczniów i nauczycieli szkół podstawowych i średnich zainteresowanych problematyką ekologiczną. Ukazuje się ona staraniem Bałtyckiej Fundacji Edukacji Ekologicznej, Morskiego Instytutu Rybackiego i Uniwersytetu Gdańskiego. Celem wydawców jest dostarczenie kompetentnie przygotowanych opracowań na najbardziej aktualne tematy z zakresu ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego w Europie, w Polsce i nad Bałtykiem.

Trzeci tom *Pro educatione ecologica* ma na celu przybliżenie szerszemu kręgowi Czytelników ambitnego planu wdrożenia na północno-wschodnich terenach Rzeczypospolitej zasad ekorozwoju, tj. trwałego, uwzględniającego potrzeby przyszłych pokoleń i bezpiecznego dla środowiska przyrodniczego rozwoju gospodarczego. Aby rozpoznać znaczne zasoby i walory przyrodnicze tego obszaru przeprowadzono gruntowne badania naukowe, które Autor, jako aktywny ich uczestnik, referuje w ogólnym zarysie. Deklarowane cele ochrony tego unikatowego w skali europejskiej regionu są nie rzadko sprzeczne z bieżącymi potrzebami gospodarczymi i dążeniami lokalnych społeczności. Autor nie ucieka od tych trudnych problemów, prezentując własne stanowisko zdradzające emocjonalne zaangażowanie na rzecz ekorozwoju.

Słowo o autorze:

Mariusz Kistowski - starszy asystent w Katedrze Geografii Fizycznej i Kształtowania Środowiska UG, specjalizuje się w problematyce kształtowania i ochrony środowiska oraz geograficznych systemów informacyjnych.

Redaktor serii:
Marek Dutkowski

Autorzy i Wydawcy upoważniają i zachęcają wszystkich do powielania i rozpowszechniania w celach niekomercyjnych treści zawartych w *Pro educatione ecologica*.
Podanie źródła informacji będzie mile widziane.

Mariusz Kistowski

Katedra Geografii Fizycznej i Kształtowania Środowiska
Uniwersytetu Gdańskiego

1. Kilka słów o autorze opracowania

Należę do ludzi ceniących sobie różnorodność, a także zagłębiających się z pasją w interesujące fakty z historii polskiej kultury, rozwijającej się na styku wielu innych kultur. Przy wielu okazjach podkreślam, że w Polsce interesuje mnie w zasadzie to "co jest położone na wschód od Wisły". Jest w tym może odrobina przesady, ale tereny Mazur, Suwalszczyzny, Polesia, Podlasia, Roztocza, czy Wschodnich Karpat są znacznie bliższe mojej świadomości, niż Pomorze, Wielkopolska lub Śląsk.

W roku 1990 w moje życiowe plany wkroczyły tak zwane "Zielone Płuca Polski". Dano mi dość niespodziewaną szansę wykonywania pracy naukowej na terenach, które są mi bardzo bliskie zarówno ze względu na spędzone tam miesiące letnie, a niekiedy i zimowe, w ciągu ostatnich 12 lat, jak i pochłonięcie wielu tomów literatury tym terenom poświęconej.

Tych kilka osobistych uwag przytaczam na wstępie opracowania dlatego, żeby upewnić odbiorcę, że nie było to dla mnie kolejne "sztampowo" wykonane opracowanie, za które otrzymałem wynagrodzenie i z którym z chęcią później się rozstałem. W trakcie prac nad strategią ekorozwoju poznałem wiele osób z różnych ośrodków naukowych w Polsce (Warszawa, Olsztyn, Białystok), których zaangażowanie było często podobne do mojego.

2. Rys historyczny koncepcji "Zielonych Płuc Polski"

Hasło "Zielone Płuca Polski" zostało "ukute" w ośrodku białostockim, a było to podobno w roku 1983. Nie był to najlepszy okres dla oddolnych inicjatyw społecznych. Mogły one rozwijać się albo w powiązaniu z podziemną "Solidarnością", lecz społeczny zasięg możliwości ich oddziaływania był stosunkowo wąski, albo też występować pod szyldem organizacji kontrolowanych przez PZPR, które z kolei były przez większość społeczeństwa bojkotowane. Błędne koło. Jednakże działacze białostoccy, z Panem Krzysztofem Wolframem na czele, pomimo trudności, czynili zabiegi w kierunku upowszechnienia idei "Zielonych Płuc Polski" (ZPP). Te kilkuletnie zabiegi zaowocowały 13 maja 1988 roku podpisaniem w Białowieży porozumienia w "sprawie kompleksowej ochrony i kształtowania środowiska na terenie województw białostockiego, łomżyńskiego, olsztyńskiego, ostroieckiego i suwalskiego tworzących region funkcjonalny "Zielone Płuca Polski". Porozumienie sygnowane było na szczepku wojewodów przy obecności przedstawicieli ministerstw: Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych oraz Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Niestety jedną z głównych organizacji (obok LOP i PTTK, które już od kilku lat podupadały), które poparły porozumienie w sprawie ZPP, był PRON (dla osób, które nie pamiętają lub są zbyt młode - Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego - zamydlająca oczy "społeczna" fasada PZPR-u działająca w stanie wojennym i kilka lat po nim). Organizacja ta w roku 1988 znajdowała się także w fazie agonii.

Dla części osób zaangażowanych w działania proekologiczne na obszarze północnej-wschodniej Polski fasada PRON-u była z pewnością odstraszaająca. Jednak zmiany polityczne jakie nastąpiły w 1989 roku, zmieniły sytuację diametralnie. W prace nad

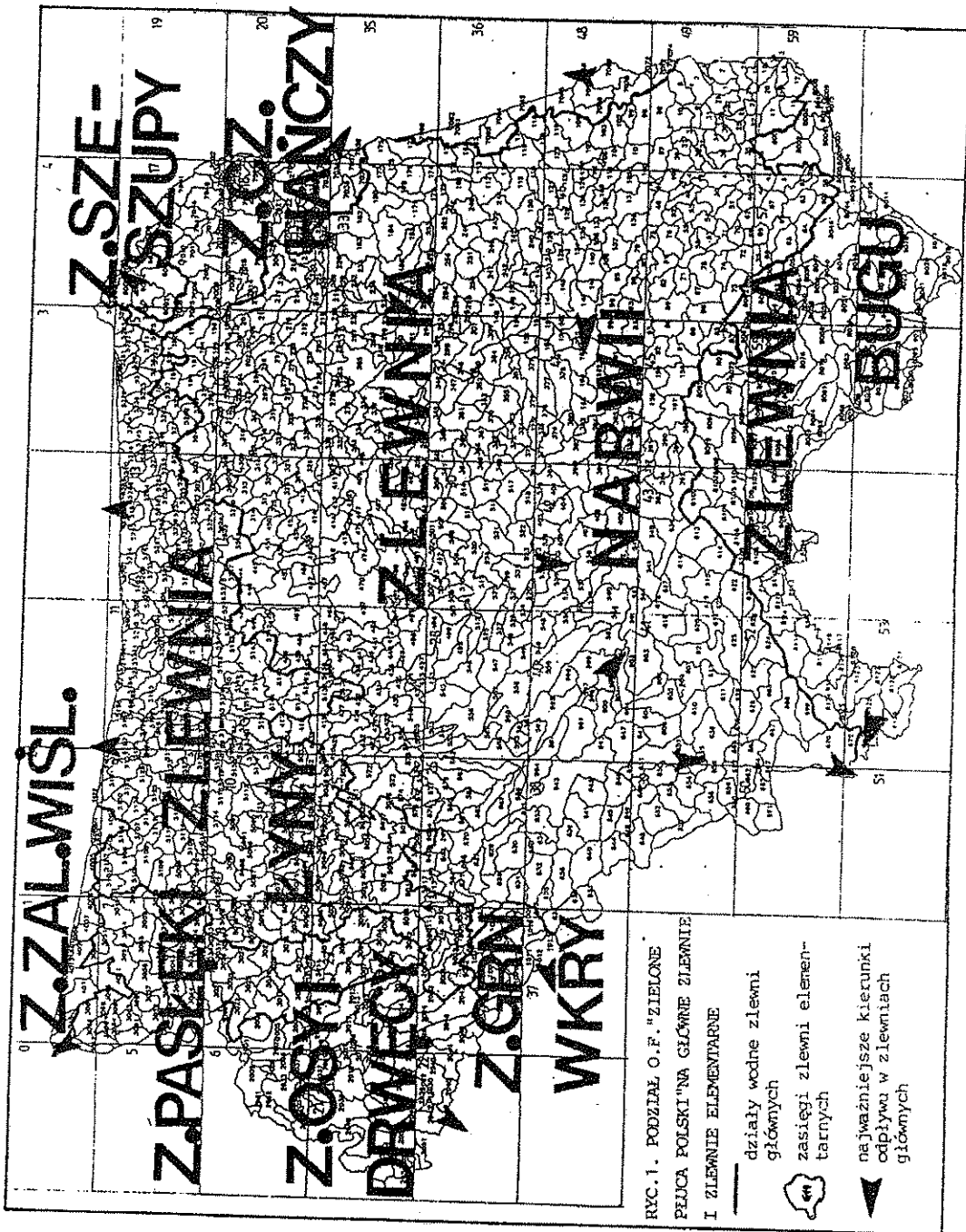
1

konceptcją ekorozwoju ZPP włączyły się na szczelnie opiniodawczym osoby, które do niedawna stały pozornie po dwóch stronach "barykady" (np. przewodniczący tzw. podstolika ekologicznego w obradach okrągłego stołu: strony rządowej prof. J.Kołodziejcki i strony "solidarnościowej" - prof. S.Kozłowski).

Za wielkie osiągnięcie trzeba przypisać osobom zaangażowanym w organizację prac nad projektem planu zagospodarowania ZPP to, że w trudnych miesiącach zmian ustrojowych i instytucjonalnych lat 1989 i 1990 doprowadzili w ogóle do rozpoczęcia realizacji projektu. Generalnym projektantem został dr Andrzej Kassenberg, początkowo pracownik Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, następnie założyciel własnego Instytutu na Rzecz Ekorozwoju. Człowiek stosunkowo młody, geograf, przyrodnik, planista przestrzenny, który jako jedna z kilku osób w Polsce "czuje" miejsce problematyki środowiska przyrodniczego w procesie planowania regionalnego, a jednocześnie posiada duże umiejętności kierowania zespołami ludzi.

W drugiej połowie 1989 roku rozpoczęto wstępne prace inwentaryzacyjne (gromadzenie danych o literaturze i materiałach archiwalnych), a od początku 1990 roku zaczął się zasadniczy etap realizacji prac nad projektem planu. Trwały one ponad trzy lata, by w początkach 1993 roku zakończyć się opracowaniem planu strategii ekorozwoju ZPP.

W tym miejscu czas najwyższy na określenie położenia regionu nazywanego "Zielonymi Płucami Polski". Abstrahując od fortunnosci tej nazwy (lepiej byłaby chyba "Zielone Płuco Polski" - drugie można by znaleźć na terenie Pomorza), region obejmuje teren północno-wschodniej Polski (około 20% powierzchni kraju) włączając w całości województwa: białostockie, łódzkie, olsztyńskie, ostrołęckie i suwalskie oraz częściowo: elbląskie i



RYC. 1. PODZIAŁ O.F. "ZIELONE"
 PEŁCA POLSKI NA GŁÓWNE ZLEWNIE
 I ZLEWNIE ELEMENTARNE

- działy wodne zlewni głównych
- zasięgi zlewni elementarnych
- ▲ najważniejsze kierunki odpływu w zlewniach głównych

ciechanowskie oraz niewielki fragment województwa toruńskiego. Formalnie do porozumienia ZPP przystąpiło pierwotnie pięć wcześniej wymienionych województw. Na początku 1993 roku do porozumienia przystąpiły kolejne województwa: białkopodlaskie, siedleckie i ciechanowskie. Przyroda jednak raczej "nie zważa" na granice administracyjne. Na obszarze ZPP tylko granica południowa jest na większości odcinków naturalna i przebiega rzeką Bug, natomiast pozostałe granice są zdecydowanie sztuczne. Dlatego, przystępując do części prac wykonywanej w ośrodku gdańskim, zespół kierowany przez dra J. Szczepaniaka i piszącego te słowa, wyznaczył przyrodnicze granice ZPP, które przebiegają działami wodnymi i obejmują geosystem centralny, czyli zlewnię Narwi powyżej Zbiornika Zegrzyńskiego, obejmujący ponad połowę obszaru opracowania oraz tzw. geosystemy peryferyjne, czyli zlewnie otaczające dorzecze Narwi. Jedynie granica państwowa z dawnym ZSSR jest, z oczywistych względów, sztuczną granicą ZPP.

3. ZARYS BADAŃ

Nie bez przesady będzie twierdzenie, że o prace naukowe i paranaukowe wykonywane w ramach studiów nad strategią ekorozwoju ZPP otarło się około 200 osób. Wkład ich jednak był bardzo zróżnicowany, od wykonywania bardzo drobnych, fragmentarycznych opracowań, poprzez uczestnictwo w dyskusjach, np. w ramach Rady Programowo-Naukowej Porozumienia ZPP, do wielomiesięcznych żmudnych prac inwentaryzacyjnych i syntetyzujących prowadzonych przez duże zespoły z wielkim nakładem sił. Już w 1988 roku przedstawiono wstępną koncepcję głównych funkcji przewidywanych do rozwoju na obszarze ZPP (Przyroda Polska, 8/1988):

- gospodarowanie zasobami wody zgodnie z naturalnymi walorami ekologicznymi regionu;

- rozwijanie rolnictwa zdrowej żywności;
- utworzenie wieloprzestrzennego systemu obszarów chronionych stanowiących osłonę ekologiczną kraju;
- rozwijanie turystyki i rekreacji;
- rozwijanie lecznictwa uzdrowiskowego;
- zakaz lokalizowania przemysłu uciążliwego dla środowiska.

W gruncie rzeczy cele te, tasowane i retuszowane na różne sposoby, prawie nie uległy zmianie i przetrwały pięć lat, do momentu powstania "Planu strategii ekorozwoju O.F. ZPP".

Wracając do początków, w roku 1989 wykonano wstępny etap przygotowawczy polegający na zebraniu informacji o istniejących: publikowanych i niepublikowanych (archiwalnych) materiałach dotyczących obszaru badań. Katalogi opracowań powstały dla każdego z 5 województw. Rok 1990 to rozpoczęcie zasadniczych prac - inwentaryzacji (tworzenia banku) danych o obszarze ZPP. W pracach tych uczestniczyło kilka zespołów, zajmujących się m.in. gospodarką rolną (ART Olsztyn), gospodarką leśną (IBL Warszawa), turystyką (IT Toruń), całokształtem inwentaryzacji zasobów przyrodniczych i ich oceną (UGdański), inwentaryzacją degradacji środowiska (WIOŚ Białystok), analizą społeczną (T.Burger, W-wa), gospodarką wodną, itd. Synteza tych informacji zajmował się zespół Generalnego Projektanta, dra A.Kassenberga. Etap ten miał na celu, oprócz inwentaryzacji i charakterystyki zasobów przyrodniczych, ekonomicznych i społecznych ZPP, także wstępną ich ocenę przed przystąpieniem do kolejnego etapu opracowania. Kolejny etap rozpoczął się w I połowie 1991 roku i miał na celu stworzenie modeli ekorozwoju obszaru, wskazanie jego kierunków i metod realizacji w skali makroregionalnej.

Początkowe pomysły dra A.Kassenberga, liczące na ścisłą współpracę pomiędzy wszystkimi zespołami i stałą, prawie

comiesięczną wymianę doświadczeń, skończyły się niepowodzeniem. Zauważył na tym prawdopodobnie dość zróżnicowany poziom naukowy zespołów, a także kłopoty terminologiczne (wbrew pozorom ekonomista turystyki często nie może się porozumieć z inżynierem zarządzania lasu lub geografem fizycznym) oraz lokalizacja zespołów w oddalonych od siebie ośrodkach.

W efekcie prace w 1991 roku przebiegały dwutorowo. Kilka zespołów branżowych (rolnictwo, gospodarka leśna, turystyka, lecznictwo uzdrowiskowe, gospodarka wodna) pracowało stosunkowo niezależnie i starało się określić jakościowe, ilościowe i przestrzenne możliwości rozwoju tych kierunków gospodarowania na obszarze ZPP.

Część zespołów kładła większy nacisk na przesłanki ekonomiczne (rolnictwo, turystyka), marginesowo traktując uwarunkowania przyrodnicze i społeczne. Niezależnie od zespołów branżowych pracował zespół gdański formułując ekologiczny model gospodarowania na obszarze ZPP, gdzie z kolei zostały uwzględnione niemal wyłącznie przesłanki przyrodnicze. Określono w oparciu o nie możliwości rozwoju większości funkcji "branżowych". Niezależnie też pracował zespół socjologiczny (kierowany przez dra M. Miazgę) formułujący społeczne uwarunkowania realizacji strategii ekorozwoju na obszarze ZPP.

Ten tryb opracowania przysporzył dodatkowej pracy zespołowi Generalnego Projektanta, który ponad rok (1992) dokonywał syntezy opracowań cząstkowych. Jej efektem był projekt strategii ekorozwoju, ukończony na początku 1993 roku. Niestety został on powielony tylko w kilkunastu egzemplarzach, a dostęp do niego jest bardzo ograniczony. Pobierne przejście w ciągu 1-2 godzin kilkusetstronicowego opracowania (w trakcie trzyletnich prac powstało kilka tysięcy stron opracowań), czego udało mi się

dokonać w marcu 1993 roku, w trakcie konferencji w Goldapi, nie pozostawiło we mnie dobrego wspomnienia. Jest ono napisane dość hermetycznym językiem, niezbyt zrozumiałym ani przez odbiorców z różnych szczebli administracji, ani przez społeczności lokalne. Należy tylko żałować, że nie przyszło do głowy Generalnemu Projektantowi poproszenie o opinię o "Strategii..." osób uczestniczących w pracach poszczególnych zespołów. Być może nie było na to czasu, który jak zwykle był zbyt krótki przy wykonywaniu tego typu opracowań. Ale pośpiech jest złym doradcą i tak właśnie było szczególnie w tym przypadku.

4. Metody i zakres badań prowadzonych w ośrodku gdańskim

W ramach prac kierowanych przez gdański ośrodek uniwersytecki do opracowania strategii ekorozwoju ZPP wykonano:

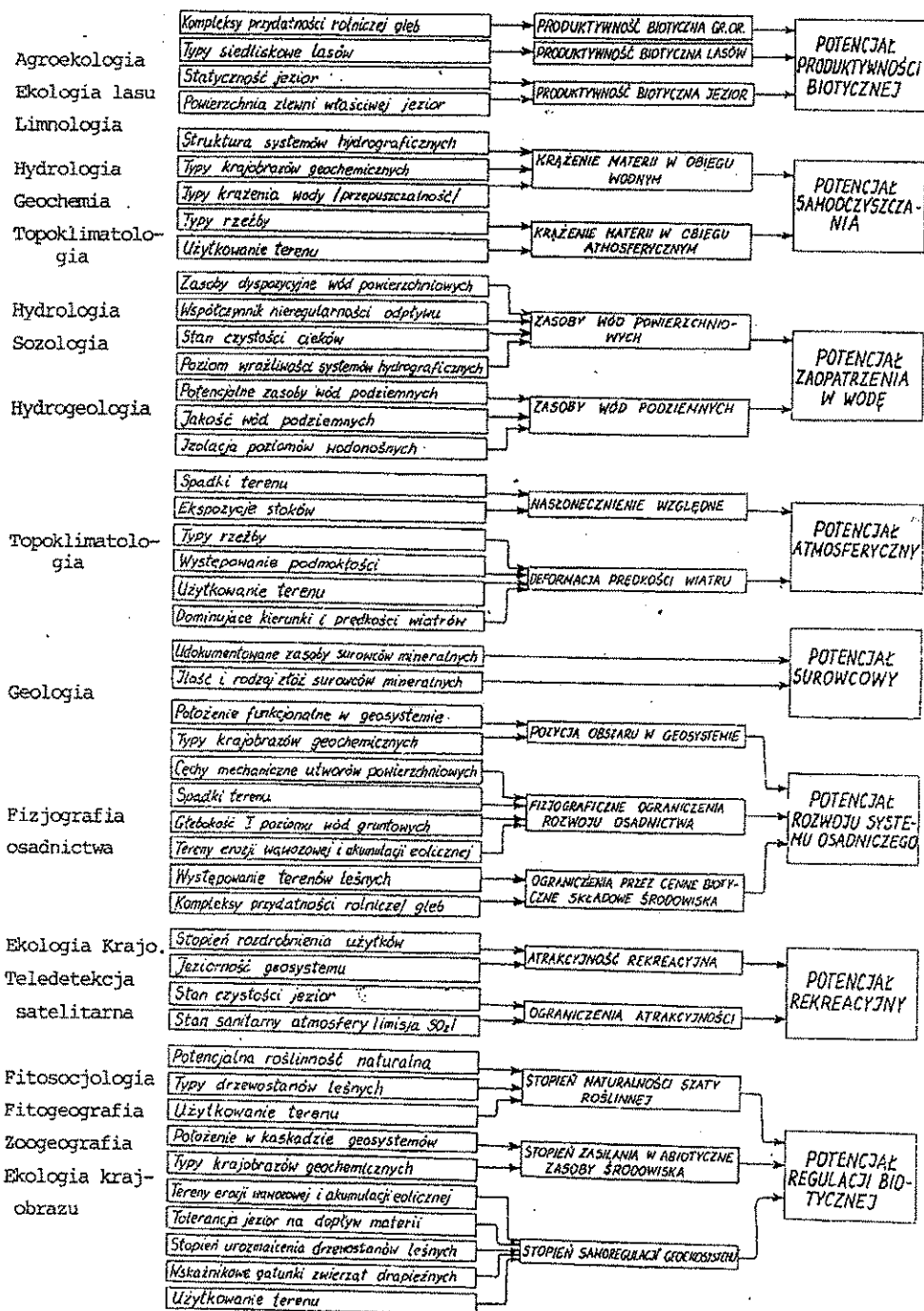
1. Waloryzację struktury funkcjonalno-przestrzennej środowiska przyrodniczego O.F. ZPP (1990);
2. Bazę danych ZPP (1991);
3. Ekologiczny model gospodarowania na O.F. ZPP (1991).

Najbardziej pracowity i prowadzony z zaangażowaniem największego zespołu był I etap opracowania, kierowany przez dra (wówczas mgra) Jacka Szczepaniaka i mgra Mariusza Kistowskiego. Zespół nasz liczył 31 osób, w tym 20 pracowników naukowych (Uniwersytet Gdański, Politechnika Gdańska, Instytut Geologiczny, Instytut Ochrony Środowiska) i 11 studentów geografii UG, realizujących głównie prace techniczne. W ramach tego etapu powstało obszerne opracowanie autorstwa kierujących zespołem (M. Kistowski, J. Szczepaniak, Materiałna i funkcjonalna struktura środowiska przyrodniczego O.F. ZPP) oraz kilka opracowań dotyczących poszczególnych komponentów środowiska autorstwa specjalistów z danych branż (W. Lange i in., Charakterystyka

hydrologiczna...; B.Paczyński i in., Możliwości zaopatrzenia w wodę podziemną; A.Sadurski, Potencjał zwykłych wód podziemnych; T.Marszczek, D.Dobrzyński, Mapy wód mineralnych i termalnych; A.Sadurski, Potencjał wód mineralnych; J.Trapp, A.Wyszkowski, Mapa lokalnych predyspozycji terenu dla kształtowania warunków aerosanitarnych; H.Sobczuk, Kopaliny północno-wschodniej Polski; Z.Lenartowicz, M.Machnikowski, Mapa oceny stopnia naturalności szaty roślinnej).

Do opracowań tych wykonano łącznie 37 map w skali 1:200 000, co stanowi ponad 1/3 wszystkich map wykonanych przez zespoły pracujące nad strategią ekorozwoju ZPP. Były to zarówno mapy analityczne poszczególnych elementów środowiska (np. głębsze poziomy wodonośne, waloryzacja hydrologiczna rzek i jezior, typy topoklimatów, surowce mineralne, użytkowanie terenu, typy krążenia wody - litologia, krajobrazy geochemiczne, wskaźnikowe gatunki ptaków i ssaków, stopień naturalności szaty roślinnej), jak i mapy syntetyczne (potencjały częściowe krajobrazu, potencjalna reakcja środowiska na przejawy antropopresji).

Chciałbym nieco szczegółowiej omówić część pracy wykonaną przeze mnie wspólnie z dr. Jackiem Szczepaniakiem. W opracowaniu tym staramy się szeroko wykorzystywać metody tzw. ekologii krajobrazu (w Polsce częściej używa się nazwy "geografia fizyczna kompleksowa"). Praca zawiera na wstępie szeroką charakterystykę środowiska przyrodniczego ZPP, a następnie charakteryzuje zasoby środowiska (jego strukturę materialną), przy zastosowaniu metody potencjałów środowiska, opracowanej i stosowanej powszechnie w Niemczech. Ocena potencjałów częściowych środowiska odbywała się w skali 4-stopniowej dla każdego z 9 potencjałów częściowych (produktywności biotycznej, samooczyszczania, zaopatrzenia w wodę, atmosferycznego, surowcowego, rozwoju systemu osadniczego,



RYC.2. KRYTERIA OCENY WIELKOŚCI POTENCJAŁÓW CZĘŚCIOWYCH KRAJOBRAZU "ZIEŁONYCH

PLUC POLSKI" I DZIEDZINY NAUKI STOSOWANE W ICH OKREŚLENIU

rekreacyjnego, regulacji biotycznej i balneologicznego) z zastosowaniem licznych kryteriów (ryc.2). Drugi poziom charakterystyki środowiska obejmował analizę tzw. struktury funkcjonalnej, którą przeprowadzono w oparciu o wydzielenie na obszarze opracowania 1325 zlewni elementarnych, a wewnątrz nich tzw. geokompleksów (jednostek przestrzennych krajobrazu). Geokompleksy wydzielono stosując kryteria: rzeźby terenu (ujęcie funkcjonalne, jako tzw. krajobrazy geochemiczne), litologii powierzchniowych utworów geologicznych (typy krążenia wody) i użytkowania terenu. Scharakteryzowano także przestrzenny rozkład potencjałów częściowych i elementów struktury funkcjonalnej środowiska na obszarze opracowania. Nieco miejsca poświęcono metodom badania sytuacji konfliktowych w środowisku oraz reakcji środowiska przyrodniczego na przejawy antropopresji.

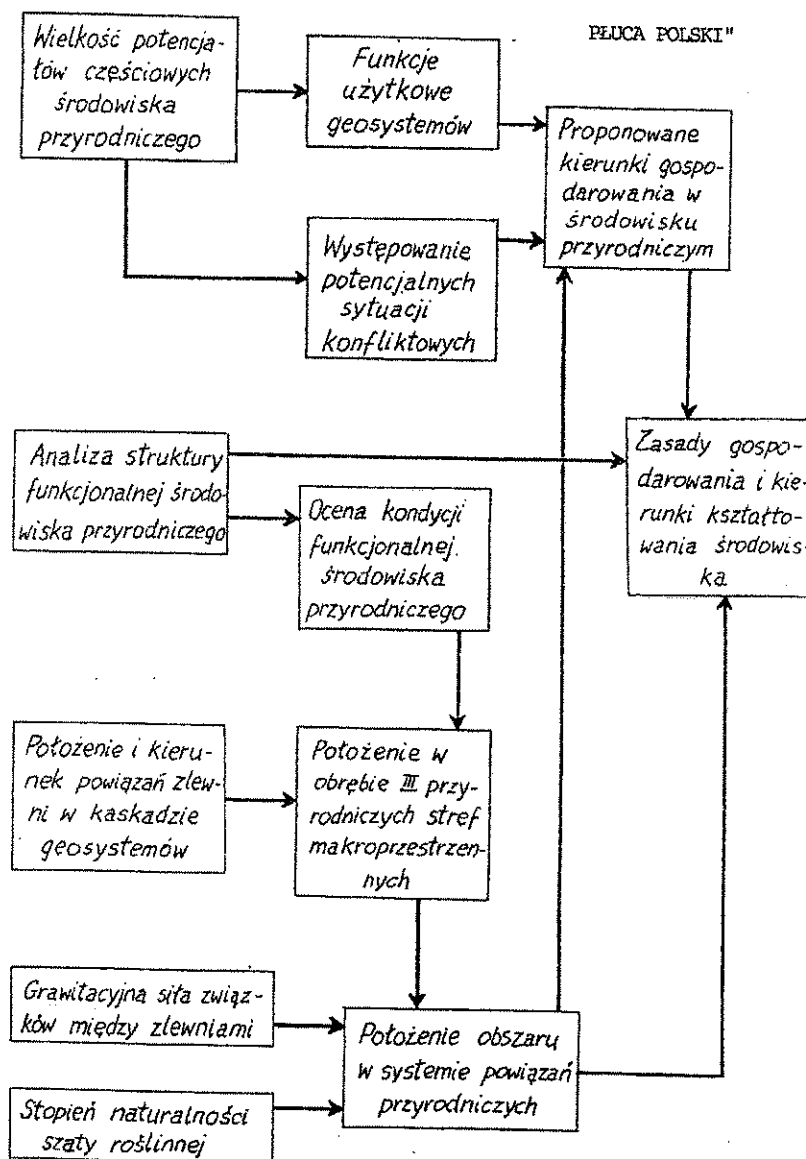
W początku 1991 roku Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska jako zleceniodawca opracowania uznała, że przydatne byłoby opracowanie komputerowej bazy danych obejmującej część informacji zgromadzonych o obszarze ZPP. Wymienieni już autorzy, wspólnie z dr. Ryszardem Siweckim (oceanografem i informatykiem), opracowali "Bazę danych ZPP", która objęła 12 map (9 potencjałów częściowych dla 1325 zlewni elementarnych oraz mapy 3 elementów struktury funkcjonalnej środowiska). Program bazy danych opracowany przez R.Siweckiego, umożliwił zmianę skali mapy, nakładania map, ich wydruk oraz wybór cech, a przede wszystkim przejście z rastrowej na wektorową postać danych w procesie cyfrowego "czytania" informacji z mapy. Opracowano także program pozwalający obliczać powierzchnię obiektów na mapach. Niestety, baza ta posłużyła odbiorcy jako atrapa lub zestaw kolorowych obrazków pokazywanych przedstawicielom zachodnich instytucji finansujących częściowo projekt programu ekorozwoju ZPP.

Pierwotny pomysł przekazania tej bazy poszczególnym województwom został zrealizowany blisko półtora roku później, jednak też nie w formie do końca odpowiedniej. Baza okazała się jednak bardzo przydatna autorom II etapu planu strategii ekorozwoju ZPP, w części prac realizowanych w ośrodku gdańskim.

Opracowanie "Ekologiczny model gospodarowania na O.F. ZPP" ukończono na przełomie 1991 i 1992 roku. Zostało ono wykonane w znacznie węższym gronie niż opracowanie z 1990 roku. Autorzy tej części to geografowie fizyczni kompleksowi (ekolodzy krajobrazu), ponieważ posiada ona charakter wybitnie syntetyzujący. Połowę opracowania poświęcono aspektom metodycznym. Obszerny wstęp stanowi oparte na bogatej literaturze omówienie przyrodniczych zasad funkcjonowania krajobrazu rolniczo-leśnego. Schemat postępowania przy realizacji tego opracowania przedstawiono na ryc.3. Wykorzystano tu wyniki badań nad potencjami środowiska przyrodniczego i jego strukturą funkcjonalną uzyskane w 1990 roku. W oparciu o takie kryteria jak: wielkość potencjałów częściowych, występowanie potencjalnych sytuacji konfliktowych, kondycja funkcjonalna środowiska, pozycja hydrograficzna zlewni w tzw. kaskadzie geosystemów, określono kierunki i zasady gospodarowania w środowisku przyrodniczym obszaru ZPP oraz formy jego kształtowania. Uwzględniono pięć zasadniczych kierunków gospodarowania preferowanych na terenie ZPP: ochronę środowiska, gospodarkę leśną, rolnictwo, turystykę i osadnictwo. Do opracowania wykonano 6 szczegółowych map syntetycznych w skali 1:200 000, m.in. mapę potencjalnych sytuacji konfliktowych, mapę struktury funkcjonalnej środowiska (wydruk plottera wykonany w oparciu o bazę komputerową), mapę kierunków i zasad gospodarowania.

RYC.3. SCHEMAT PRAC NAD OKREŚLENIEM KIERUNKÓW I ZASAD GOSPODAROWANIA

W ŚRODOWISKU PRZYRODNICZYM OBSZARU FUNKCJONALNEGO "ZIELONE



5. Specyfika przyrodnicza regionu

W każdym regionie Polski można się doszukać specyficznych cech przyrody. Wynika to ze stosunkowo dużej powierzchni naszego kraju, ale także z różnorodności czynników kształtujących środowisko Polski. Obszar opracowania zdominowała rzeźba pochodzenia lodowcowego, ukształtowana w plejstocenie, ale podlegająca bardzo silnym przekształceniom w holocenie. Położone są tutaj dwa najwyższe, po Wieżycy, kulminacje strefy pojeziernej, Dylewska Góra na obszarze Garbu Lubawskiego w części pd.-zach. ZPP oraz Szeskie Wzgórze w części pn.-wsch. O różnorodności rzeźby świadczy występowanie pełnego inwentarza form polodowcowych (moreny czołowe, kemy, ozy, drumliny, sandry, rynny jeziorne, itp.). Kwestią najistotniejszą jest genetyczna dwudzielność obszaru - na północ od strefy maksymalnego zasięgu zlodowacenia bałtyckiego dominuje krajobraz młodoglacjalny z intensywną rzeźbą i licznymi jeziorami, na południe od tej strefy występuje krajobraz staroglacjalny, bezjeziorny, o rzeźbie zróżnicowanej, równinnej w obrębie terenów sandrowych (Kurpie) lub kotlin (dolina Biebrzy) lub urozmaiconej w obrębie wysoczyzn (np. Kolneńskiej i Białostockiej). Klimat obszaru kształtowany jest pod najsilniejszym w granicach Polski wpływem elementów kontynentalnych, przez co wzrastają amplitudy roczne i dobowe temperatury, a wyniesienie nad poziom morza sprzyja niewielkiemu zwiększeniu ilości opadów. Obszar ZPP skupia ponad 30% powierzchni jeziornej kraju, przy czym znajdują się tu zarówno największe (Śniardwy, Mamry, Wigry, Selmęt Wielki), jak i najgłębsze (np. Hańcza, Eickie) jeziora Polski. Jeziora uznać można za podstawowy walor dla wielu funkcji gospodarczych na obszarze ZPP, m.in. rekreacji, rybactwa śródlądowego, gospodarki wodnej, a także ochrony. Są one najlepszymi fizycznymi

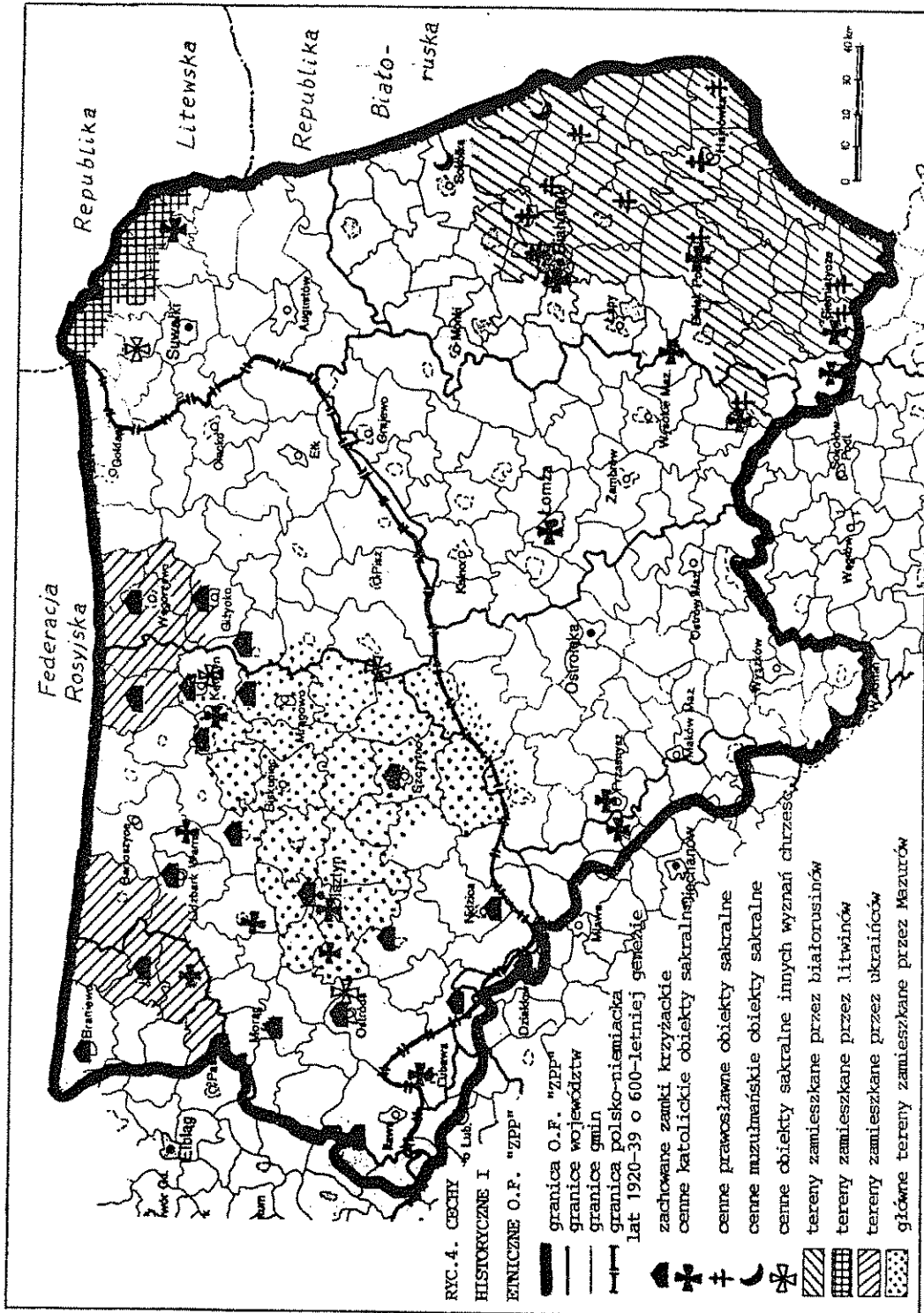
indykatorami stanu zanieczyszczenia środowiska przyrodniczego, dlatego ich ochronę należy uznać za jeden z głównych priorytetów działania na obszarze ZPP. Teren opracowania aż w 8,4% zajmują torfowiska, co stanowi rekord w skali kraju (średnia krajowa to 3,7%), a nawet Europy. Położony jest tu unikalny na skalę europejską kompleks Bagien Biebrzańskich. Gleby obszaru ZPP są silnie zróżnicowane, co jest skutkiem urozmaiconych warunków ich powstawania. Mają z reguły słabą lub przeciętną żyzność, poza dwoma wyjątkami: obszarem Równiny Sępopolskiej w północnej części ZPP na granicy z obwodem kaliningradzkim, gdzie wytworzyły się żyzne i ciężkie gleby na ilach pochodzenia glacialimnicznego oraz na pd.-zach. skraju ZPP w rejonie Ciechanowa (czarne ziemie). Najbardziej spektakularnie uwidacznia się wartość przyrodnicza obszaru ZPP w szacie roślinnej i składzie fauny. Roślinność tego terenu wykazuje najniższy w skali Polski stopień synantropizacji. Lesistość jest co prawda niewiele wyższa niż w skali całej Polski (29,7%), ale znajduje się tu dużo rozległych i zwartych kompleksów leśnych (Lasy Łańskie i Taborskie, Puszcze: Piska, Kurpiowska, Augustowska, Białowieska i mniejsze: Borecka i Romincka). Niestety, jak wykazują specjalistyczne opracowania (R. Zielony, 1993), tu także jak w całej Polsce, istnieje problem nadmiernego udziału gatunków iglastych (sosna, świerk) oraz liściastych miękkich (brzoza, olcha) w drzewostanie, a niedobór liściastych twardych (dąb, buk, grab, lipa). Szczególnie duża konieczność przebudowy drzewostanów istnieje w pn.-zach. i zach. części ZPP (Nizina Staropruska, Nizina Warmińska, Pojezierze Iławskie i Brodnickie, Garb Lubawski), ale także w regionach pozornie mniej przekształconych, jak Puszcza Białowieska i Kraina Wielkich Jezior Mazurskich. Na terenie ZPP istnieją także liczne, najrozleglejsze w kompleksie bagien biebrzańskich, unikalne

zbiorowiska roślin torfowiskowych. Wiele gatunków ptaków i ssaków, które w innych regionach Polski zanikły lub są zagrożone, tu występują powszechnie. Z ptaków drapieżnych są to np. orzeł bielik, orlik krzyk liwy, rybołów, puchacz, a także bocian czarny, ze ssaków drapieżnych - wilk i rys, a z kopytnych - żubr i łoś. Utrapieniem leśników jest w ostatnich latach "plaga" bobrów, które w niektórych nadleśnictwach (np. Goidap) podtopiły, a tym samym często zniszczyły blisko 10% drzewostanów. Ekspansja wielu rzadkich gatunków zwierząt od 1988 roku jest prawdopodobnie w dużej mierze skutkiem kryzysu w rolnictwie, a tym samym zmniejszenia ilości stosowanych nawozów mineralnych i chemicznych środków ochrony roślin.

6. Specyfika kulturowo-historyczna regionu

Obszar północno-wschodniej Polski należy aktualnie do najbardziej urozmaiconych etnicznie i wyznaniowo terenów w granicach Polski. Jest to przede wszystkim efektem zmian politycznych i działań władz komunistycznych w ostatnim 50-leciu, ale także zaznacza się pętko historii sięgającej XIII wieku i sprowadzenia do Prus Zakonu Krzyżackiego. Kilka wieków przed powstaniem polskiej państwowości oraz w początkach jej istnienia, to przynależność północnej i środkowej części obszaru opracowania do Jaćwieży (plemiona Baitów), a części południowej do Słowian mazowieckich. Wschodni skraj obszaru (na wschód od dzisiejszego Białegostoku) to domena książąt ruskich (Ruś Czerwona). Ten układ wytworzył interesującą mozaikę kulturową. Sytuacja diametralnie zmieniła się po ekspansji Zakonu Krzyżackiego wgiąb Prus oraz po XIV-wiecznej ekspansji Wielkiego Księstwa Litewskiego na południe i rozciągnięcie jego władania na cały obszar graniczący z Polską od wschodu. W XV wieku Zakon władał całym Pojezierzem

Mazurskim, Litwa - Suwalszczyzna i Podlasiem, a do Korony należało tylko północne Mazowsze (szeroko pojęte Kurpie i Kotlina Biebrzańska oraz Międzyrzecze Łomżyńskie). Ten stan utrzymał się z drobnymi zmianami (np. przez pewien okres Prusy Książęce stanowiły lenno Korony) do okresu rozbiorów. Na terenie ZPP dominował polski element etniczny, a także językowy, ale na niektórych terenach przeważał inny język: na Warmii - niemiecki, na Suwalszczyźnie - litewski, na Podlasiu - białoruski, a w rejonie Drohiczyzna na pd.-wsch. skraju ZPP - ukraiński. Po ostatecznym ukształtowaniu się granic zaborczych w roku 1815 mniej więcej po połowie obszaru ZPP trafiło do zaboru pruskiego i rosyjskiego. W ramach zaboru rosyjskiego większość terenu opracowania (poza okręgiem białostockim włączonym bezpośrednio do Cesarstwa Rosyjskiego) znalazło się w Królestwie Polskim. Należy tu podkreślić istnienie na obszarze ZPP jednej z najdłuższych trwających w Europie granic o przebiegu zbliżonym do granicy RP i Prus Wschodnich w okresie międzywojennym. Granica ta przebiega orientacyjnie na linii Działdowo-Myszyniec-Prostki-Olecko-Góldap. Stanowiła ona zasadniczą linię rozdziału wpływów niemieckich i polskich, a na wschód od nich litewskich i białoruskich w ciągu blisko 600 lat. Po II wojnie światowej działania wymuszone przez zmiany polityczne i terytorialne spowodowały napływ nowego elementu etnicznego. Z Prus Wschodnich usunięto bezwzględnie ludność pochodzenia niemieckiego, przy okazji zmuszając do emigracji większość autochtonów (Mazurów), którzy częściowo z musu lub przekonania byli wyznania ewangelickiego (uproszczony schemat myślenia: ewangelik = Niemiec). Fakt ten stanowił niewątpliwie kulturowe zubożenie Warmii i Mazur. Powstałą lukę wypełniła ludność napływowa z dawnych terenów Polski, które po 1944 roku zostały włączone do ZSSR. Była to z reguły ludność



Polska, ale o określonym obliczu kulturowym i przyzwyczajona do innych systemów gospodarowania (np. pochodzących z Polesia), niż stosowano na obszarze Prus. W roku 1947 przesiedlono brutalnie w ramach akcji "Wisła" kilkanaście tysięcy osób pochodzenia ukraińskiego z terenów Podkarpacia, Beskidu Niskiego i Bieszczad do północnej części województwa olsztyńskiego. Dziś np. najbardziej ukraińskim miastem w Polsce jest Górowo Iławeckie z jedynym w kraju liceum ogólnokształcącym z językiem wykładowym ukraińskim. Poza tym wschodnią część województwa białostockiego (Hajnówka, Bielsk, Siemiatycze, Białowieża) zamieszkuje około 200 000 ludności białoruskiej, przeważnie wyznania prawosławnego. Jest to, poza tzw. mniejszością niemiecką na Śląsku, najliczniejsza mniejszość narodowa w Polsce. Pn.-wsch. skraj województwa Suwalskiego zamieszkuje kilkanaście tysięcy osób pochodzenia litewskiego (rejon Sejń i Puńska). Tak więc przyznać trzeba, że na obszarze ZPP istnieje największa mozaika kulturowa w Polsce, kształtująca jego specyfikę kulturową.

Obok wspaniałych zabytków pokrzyżackich (np. zamki w Lidzbarku Warmińskim, Olsztynie, Szczytnie) i pamiątek prehistorycznych z okresu Jaćwieży, spotkać tu można piękne cerkwie (Hajnówka, Białowieża, Białystok), meczety (Bohoniki, Kruszyniany - potomkowie tatarskich osadników z czasów Wielkiego Księstwa Litewskiego), molleny (kościóły staroobrzędowców - XVII-wiecznych emigrantów religijnych z Rosji) w Wodzilkach na Suwalszczyźnie, jeden z dwóch na świecie klasztorów piliponów (drugi znajduje się w Kanadzie) w Wojnowie koło Rucianego. Obiekty kultury wiejskiej zgromadzone są w skansenach w Nowogrodzie i Olsztynku. Mazury były też ulubionym miejscem wielu artystów. Wystarczy wspomnieć o leśniczówce Pranie K. I. Gałczyńskiego, położonej nad jeziorem Nidzkim.

7. Specyfika funkcjonalna regionu

Obszar ZPP można uznać za region rolniczo-turystyczny. Istotną rolę w gospodarce odgrywa tu także leśnictwo, a na niektórych obszarach rybactwo. Stopień uprzemysłowienia należy do najniższych w Polsce, jednak są regiony i ośrodki o stosunkowo dużej roli przemysłu. Struktura zatrudnienia ludności charakterystyczna jest dla regionów o ekstensywnej gospodarce, co uznać należy za cechę dość korzystną z punktu widzenia wprowadzania zasad ekorozwoju. Generalnie ponad połowa ludności utrzymuje się z rolnictwa i leśnictwa, a tylko niespełna 20% z przemysłu i budownictwa. Za niski, jak w całej Polsce, jest udział zatrudnionych w sektorze usług (handel, oświata, obsługa ruchu turystycznego), jednak procesy transformacji w gospodarce zachodzące w ostatnich latach niewątpliwie podniosły ten wskaźnik. Najbardziej optymalnym kierunkiem przepływu w zatrudnieniu jest zmiana zatrudnienia z sektora rolnictwa na sektor usług. Zatrudnienie w przemyśle powinno pozostać na poziomie zbliżonym do dotychczasowego. Niepokojącym zjawiskiem jest jedna z najwyższych w Polsce stopa bezrobocia, osiagająca tu średnio blisko 25% osób w wieku produkcyjnym, ale miejscami (np. w Elku) zbliżająca się do 40%. Sytuacja ta jest alarmująca i wymaga szybkiego przeciwdziałania na wszystkich szczeblach administracji.

Ośrodki przemysłowe regionu koncentrują się w największych miastach wojewódzkich: Białymstoku, Olsztynie i Ostrołęce, a także w Elku, Kętrzynie i Szczytnie. Wśród największych zakładów należy wymienić: elektrociepłownię i zakłady celulozowo-papiernicze w Ostrołęce, zakłady przemysłu gumowego "Stomil" w Olsztynie, fabrykę płyt wiórowych w Nidzie (ogromne zagrożenia dla środowiska Krainy Wielkich Jezior Mazurskich), zakłady przemysłu bawełnianego w Białymstoku i Zambrowie. Najpowszechniej

w regionie występują drobne zakłady przemysłu rolno-spożywczego.

Na szczęście zaniechano planów eksploatacji złóż rud polimetalicznych na północ od Suwałk i lokalizacji zakładów związanych z przetwórstwem rud. Ta działalność byłaby zabójcza dla cennej przyrody północnej części województwa suwalskiego.

Problemem rolnictwa, związanym z dość słabymi glebami i niezbyt wysoką kulturą rolną, są stosunkowo niskie plony, a co za tym idzie, dochody rolników. Kolejny problem to tysiące hektarów gruntów odlogowanych po 1990 roku, stanowiących z reguły dawne ziemie PGR-owskie. Ponowna kultywacja roli, pomimo korzystnych aspektów "odpoczynku" gleby, może wymagać ogromnych kosztów i przy słabej jakości gleb, może być nieopłacalna.

Ogromne pole rozwoju stoi przed turystyką. Należy jednak zdecydowanie odciążyć pewne tereny wyeksploatowane turystycznie i przesycone turystami (Jez. Jeziorak, okolice Olsztyna, Kraina Wielkich Jezior Mazurskich, Wigry), a zaproponować i zagospodarować nowe obszary turystyki (Poj. Eickie, Poj. Wschodniosuwalskie, Kurpie).

8. Degradacja środowiska przyrodniczego

Jak wspomniano wcześniej, stan degradacji i zagrożenia środowiska przyrodniczego obszaru ZPP, na tle katastrofalnej sytuacji wielu regionów Polski, jest stosunkowo dobry. Nie oznacza to jednak, że można go uznać za zadowalający. Aby osiągnąć cele ekorozwoju obszaru, nie tylko konieczne jest utrzymanie obecnego stanu środowiska, ale i poprawa jakości wielu jego elementów. Negatywne skutki oddziaływania osadnictwa, rekreacji i rolnictwa, a w pewnym stopniu przemysłu (np. eksploatacji odkrywkowej) odbijają się przede wszystkim w złym stanie wód powierzchniowych oraz innych elementów środowiska.

Dużym zagrożeniem lokalnym w stosunku do powierzchni ziemi oraz wód powierzchniowych i podziemnych są składowiska odpadów, z reguły wykonane i często zlokalizowane nieprawidłowo (brak uszczelnień, lokalizacja w dolinach rzek i podmokłych obniżeniach). Składowiska istnieją w okolicach wszystkich miast i większych ośrodków gminnych. Największe z nich posiadają, ze względu na ilość odpadów komunalnych, Olsztyn i Białystok. Największa koncentracja składowisk występuje w województwie olsztyńskim i zachodniej części województwa suwalskiego. Na terenie ZPP, w Różanie w południowej części województwa ostrołęckiego, istnieje składowisko odpadów promieniotwórczych. Na obszarze opracowania zinwentaryzowano 351 złóż surowców czwartorzędowych, w większości w strefie młodoglacjalnej, na terenie województw: olsztyńskiego i suwalskiego. Największe złoża i skala eksploatacji istnieją w drugim z tych województw. Także zagrożenie gleb erozją wodną jest duże, szczególnie na wykorzystywanych rolniczo pofałdowanych terenach pojeziernych z glebami lekkimi.

Generalnie, powietrze atmosferyczne nad obszarem ZPP należy do najczystszych w Polsce, jednak w części ośrodków przemysłowych następuje niewielkie przekroczenie średniorocznych norm stężeń zanieczyszczeń (SO₂, NO_x). Najgorszy stan zanieczyszczeń (przekroczone dwa wskaźniki zanieczyszczeń) notuje się w Małkini, Kętrzynie i Ostródzie;. Przekroczenie jednego wskaźnika zanieczyszczeń występuje w: Ostrołęce, Makowie Mazowieckim, Wyszku, Ostrowi Mazowieckiej, Olsztynie, Lidzbarku Warmińskim, Bartoszycach, Biskupcu, Mrągowie, Giżycku, Olecku i Augustowie. Najlepszy stan atmosfery jest notowany zatem na terenie województw: białostockiego i łódzkiego. Nieco gorszy jest stan w północnej części obszaru ZPP, na co wyraźnie wskazują wyniki

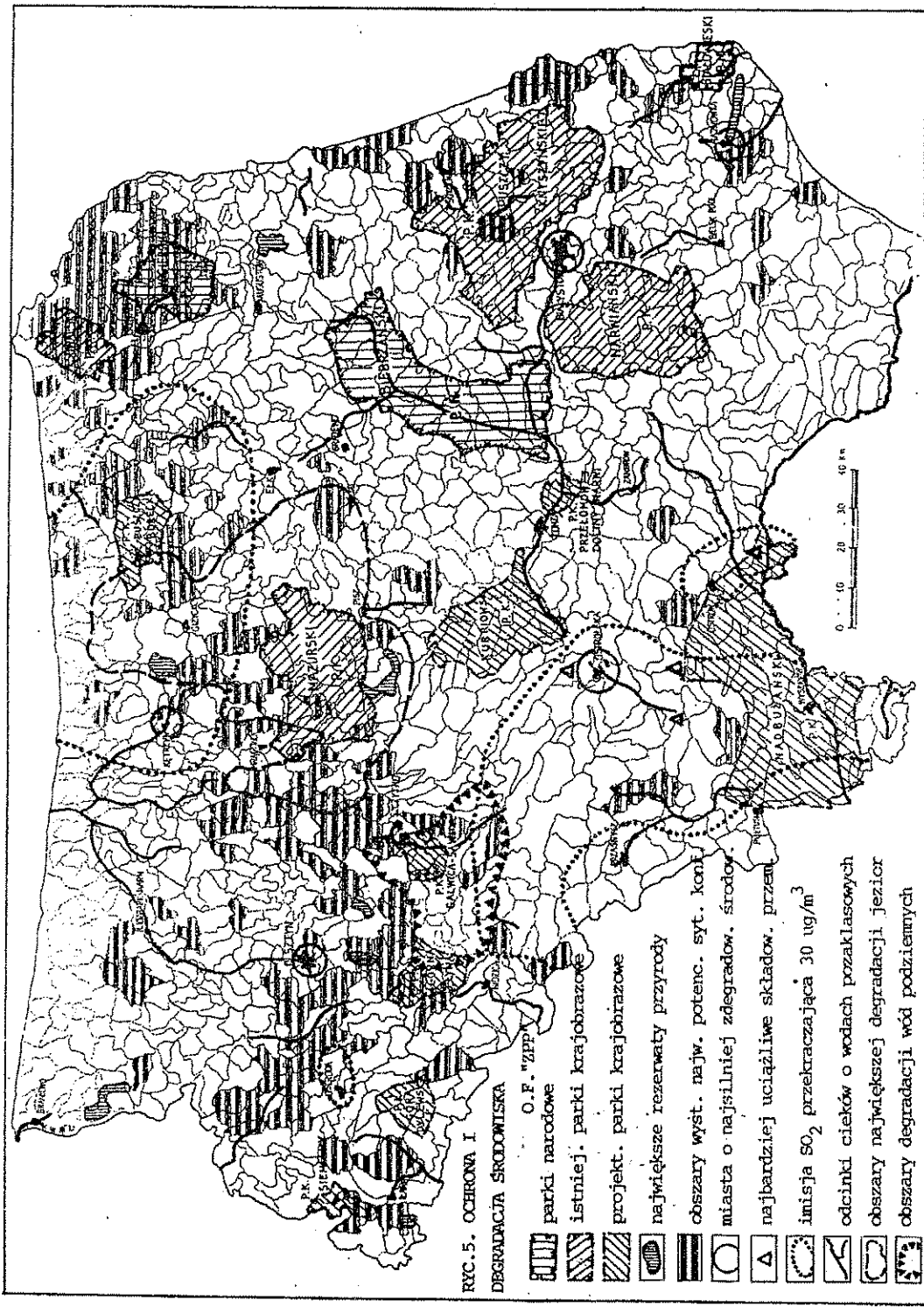
leśnego monitoringu atmosfery. Jest to także efektem oddziaływania przemysłu zlokalizowanego w obwodzie kaliningradzkim, a w małym stopniu także w Elblągu i aglomeracji gdańskiej.

Największy walor obszaru, tak ekologiczny, jak i turystyczny oraz służący innym funkcjom, czyli wody powierzchniowe, należą do najsilniej zdegradowanych elementów środowiska ZPP. Wadliwa gospodarka wodno-ściekowa (brak oczyszczalni ścieków, nieszczelne szamba, budowa wodociągów bez równoczesnej budowy kanalizacji i oczyszczalni), nadmierne stosowanie w rolnictwie nawozów mineralnych i chemicznych środków ochrony roślin, doprowadziły do bardzo złego stanu rzek i złego stanu jezior na obszarze ZPP. Większość rzek jest pozaklasowa lub posiada III klasę czystości wód, czyli są one nieprzydatne do rekreacji, celów konsumpcyjnych i przydatne tylko dla niewielu branży przemysłu. Pozaklasowy stan czystości wód charakteryzuje cały bieg Bugu (cieku o największych zasobach wodnych na obszarze ZPP), a także znaczne odcinki Biebrzy (prawie cała), Narwi, Łyny i Guberu, Pasłęki, Suprasli i Ełku. Charakterystyczne jest ogromne tempo pogarszania się stanu czystości rzek. Jego gwałtowne pogorszenie nastąpiło w ciągu lat 1980-1990. W roku 1980 wiele odcinków wymienionych cieków posiadało jeszcze II klasę czystości wód (np. Biebrza, Łyna, Pasłęka). Ostatnie kilku- lub kilkunastokilometrowe odcinki o I klasie czystości wód, to górne części biegu niektórych cieków powyżej miejsc zrzutu ścieków, np. rzeka Kiermaz powyżej jeziora Umląg na Pojezierzu Olsztyńskim lub Czarna Hańcza powyżej jeziora Hańcza na Pojezierzu Suwalskim. Tragiczny jest także stan czystości wielu jezior (większe jeziora o pozaklasowych wodach to np. Jeziorak (częściowo od strony Iławy), Pauzeńskie (Ostróda), Morąg, Wadąg (Barczewo), Niegocin i Tajty (Giżycko), Ryńskie












(Ryn). Większość jezior posiada III klasę czystości wód, także znacznie ograniczającą możliwości użytkowania (np. Jeziorak, Drwęckie, Jagodne, Beldany, Nidzkie (rezerwat przyrody!), Orzysz, Eickie, Białe k/Augustowa. Wśród jezior brak w zasadzie zbiorników w I klasie czystości. Stosunkowo najlepszy stan wód zachowały jeziora Suwalskiego Parku Krajobrazowego (Hańcza, Szurpiły) oraz Pojezierza Wschodniosuwalskiego (np. Szelmęt) i Równiny Augustowskiej (np. Serwy).

Wiele znacznych, jak na skalę ZPP ośrodków miejskich i przemysłowych, nie posiada lub posiada wadliwie działające oczyszczalnie ścieków. Brak oczyszczalni w następujących ośrodkach lub ich częściach: Ostróda, Ruciane-Nida, Pisz, Ostrołęka (częściowo), Kolno, Zambrów, Augustów, Mońki, Łapy i Białystok (częściowo).

Podsumowując, za najbardziej zagrożone degradacją lub zdegradowane tereny ZPP uznać trzeba: część północną w obrębie województwa olsztyńskiego, część zachodnią w obrębie województwa ostrołęckiego i częściowo łomżyńskiego oraz Krainę Wielkich Jezior Mazurskich. W województwie olsztyńskim występują zarówno liczne przekroczenia norm zanieczyszczeń atmosfery, pozaklasowe są wody większych cieków w całej prawie zlewni Łyny poniżej Olsztyna. Liczne są przypadki degradacji i erozji gleb. W południowej części województwa stwierdzono także przekroczenie norm zanieczyszczeń głębszych poziomów wodonośnych. W województwie ostrołęckim liczne są uciążliwe dla środowiska składowiska odpadów przemysłowych. Zły jest stan wód cieków i na prawie całym obszarze województwa przekroczona jest imisja dwutlenku siarki wynosząca 30 µg/ metr sześcienny. W Krainie Wielkich Jezior Mazurskich występuje przede wszystkim ogromna presja rekreacji na wody powierzchniowe, a w północnej części



RYC. 5. OCHRONA I DEGRADACJA ŚRODOWISKA

-  parki narodowe
-  istnieją. parki krajobrazowe
-  projekt. parki krajobrazowe
-  największe rezerваты przyrody
-  obszary wyst. najw. potenc. syt. kom.
-  miasta o najsilniej zdegradow. środow.
-  najbardziej uciążliwe składow. przetr.
-  emisja SO₂ przekraczająca 30 ug/m³
-  odcinki cieków o wodach pozaklasowych
-  obszary najsilniejszej degradacji jezior
-  obszary degradacji wód podziemnych

przekroczone są także normy zanieczyszczeń atmosfery.

Najlepiej zachowane fragmenty środowiska ZPP to północna i wschodnia Suwalszczyzna, wschodnia część województwa białostockiego i Równina Kurpiowska. Spośród miast, wg opracowania "Diagnoza..."(1991), do miast o najsilniej zdegradowanym środowisku (w skali 10-stopniowej opracowanej dla obszaru ZPP) zaliczono: Białystok (10), Ostrołękę (10), Hajnówkę (7), Kętrzyn (6), Olsztyn (6), Giżycko (5), Elk (5), Ostródę (5), Iławę (5) i Maikinę (5).

9. Stan ochrony konserwatorskiej środowiska przyrodniczego

Generalnie rozmieszczenie obszarów chronionych na O.F. ZPP jest odwrotnie proporcjonalne do stopnia degradacji środowiska przyrodniczego. Największe tereny chronione położone są w pd.-wsch. i wschodniej części ZPP, gdzie stopień degradacji krajobrazu uznać można za najniższy. Do wielkoprzestrzennych form ochrony konserwatorskiej zalicza się: parki narodowe, parki krajobrazowe i obszary chronionego krajobrazu. Największe ich powierzchnie znajdują się w województwie białostockim. Tu znajduje się Białowiecki Park Narodowy (włączony w sieć Światowych Rezerwatów Biosfery UNESCO) oraz fragment Biebrzańskiego Parku Narodowego, który położony jest głównie na obszarze województwa łódzkiego. Został on powołany we wrześniu 1993 roku. W białostockim znajdują się także dwa parki krajobrazowe: Puszczy Knyszyńskiej i Narwiański oraz pięć obszarów chronionego krajobrazu, położonych przede wszystkim we wschodniej części oraz wzdłuż północnych i południowych granic województwa. Formy te obejmują ponad 40% powierzchni białostockiego i można to uznać za stan wystarczający. Kolejne dwa parki narodowe: Wigierski i będący w fazie powstawania,

Mazurski, znajdują się na terenie województwa suwalskiego. Tu także znajduje się niewielki, ale bardzo cenny przyrodniczo, Suwalski Park Krajobrazowy oraz projektowany jest Park Krajobrazowy Puszczy Boreckiej. Niestety nie powstały dotychczas obszary chronionego krajobrazu, a różne propozycje ich położenia nie znalazły poparcia u lokalnych organów administracji państwowej i samorządowej. Bardzo słabo wyposażone w formy wielkoprzestrzenne ochrony środowiska są pozostałe obszary ZPP. Poza fragmentem Mazurskiego Parku Krajobrazowego (przekształcanym w park narodowy), położonym w województwie olsztyńskim, pozostałe parki krajobrazowe są projektowane. Należą do nich: Kurpiowski P.K., P.K. Dolnego Bugu, P.K. Przełomowej Doliny Narwi. Szczególnie niepokojący jest zastój działań w kierunku konserwatorskiej ochrony przyrody w województwie olsztyńskim, gdzie "przepychanki" administracyjne na szczeblu wojewódzkim uniemożliwiają utworzenie czterech zbadanych, opisanych i zaprojektowanych parków krajobrazowych: Siemiany, Góra Dylewska, Górny Bieg Łyny i Galwica-Sawica. Bardzo cenne fragmenty środowiska południowej części województwa olsztyńskiego narażone są w ten sposób na dalszą degradację i podlegają tylko fragmentarycznie ochronie rezerwatowej. Na terenie województwa olsztyńskiego, ostrołęckiego i w minimalnym stopniu łomżyńskiego znajdują się co prawda obszary chronionego krajobrazu, jednak realne egzekwowanie ograniczeń w eksploatacji środowiska jest minimalne.

W roku 1990 na obszarze ZPP istniało lub projektowano utworzenie w najbliższym czasie 205 rezerwatów przyrody. Największa koncentracja ich występowania to z reguły tereny leśne lub leśno-jeziorne, takie jak: Puszcza Knyszyńska, Puszcza Białowieska, Puszcza Augustowska, Kotlina Biebrzańska, Puszcza

Romincka i Kraina Wielkich Jezior Mazurskich oraz Lasy Łańskie. Do największych i najbardziej znanych rezerwatów chroniących jeziora zaliczyć można: Košno, Karaś, Nidzkie, Dobskie, Oswin, Hańcza, Łuknajno (Światowy Rezerwat Biosfery UNESCO). Inne większe rezerваты przyrody to: Czerwone Bagno w Kotlinie Biebrzy, Las Warmiński w Lasach Łańskich, Ostoja Bobrów na rzece Pasiece, Kuriańskie Bagno w Puszczy Augustowskiej, rezerwat krajobrazowy w Puszczy Białowieskiej (wymieniono rezerваты o powierzchni powyżej 10 000 ha każdy).

Za bezwzględnie niewystarczający należy uznać stan ochrony konserwatorskiej w zachodniej i centralnej części ZPP. Bardzo niski jest stan ochrony rezerwatowej w takich regionach jak: Równina Sępopolska, Wysoczyzna Kolneńska, Pojezierze Ełckie, Równina Bielska i Międzyrzecze Łomżyńskie, a także wschodnia część Puszczy Piskiej (orzyskie poligony wojskowe). Pomimo rolniczego charakteru większości tych regionów i tu istnieje wiele cennych fragmentów środowiska godnych zachowania i ochrony.

10. Bariery realizacji strategii ekorozwoju

1. Bariery przyrodnicze. Środowisko przyrodnicze obszaru ZPP, pomimo stosunkowo niskiego stopnia antropizacji i zachowania wielu cennych ekosystemów, należy na niektórych obszarach do szczególnie podatnych na oddziaływanie człowieka. Na terenach o intensywnym użytkowaniu rekreacyjnym i rolniczym ta wrażliwość na degradację już się uwidoczniła, np. w złym stanie wód powierzchniowych, natomiast tam, gdzie środowisko jest dobrze zachowane, z reguły działalność człowieka była ekstensywna. Ta duża wrażliwość środowiska z jednej strony jest jeszcze jednym bodźcem do ekorozwoju obszaru, z drugiej jednak zmusza do szczególnie ostrożnego wprowadzania różnych form zagospodarowania.

W końcu ekorozwój to także rozwój gospodarczy realizowany odpowiednimi metodami gospodarowania, a nie stagnacja i bierna ochrona. Dla pewnych form działania, prowadzonych nawet w sposób zrównoważony, np. ekoturystyki lub rolnictwa zintegrowanego, środowisko może "postawić szlaban" w postaci brudnych jezior lub zerodowanych gleb. Przywrócenie ich do stanu względnie zbliżonego do istniejącego przed zdegradowaniem może trwać dziesięciolecia.

2. Bariery gospodarcze. Ekorozwój musi posiadać dobre podstawy ekonomiczne. Region nie może liczyć na przyznawane bez końca dotacje lub niskoprocentowane pożyczki, ale znaczną część środków przeznaczonych na transformację gospodarki w kierunku ekorozwoju musi wypracować we własnym zakresie. Trzeba znaleźć środki na subwencje dla rolników uzyskujących lepszą jakościowo żywność kosztem większych nakładów pracy i mniejszych początkowo plonów, na budowę oczyszczalni ścieków, aby w ogóle można było myśleć o ekoturystyce i racjonalnej gospodarce wodnej, na szkolenie osób przestawiających się z pracy w sektorze produkcji na pracę w sektorze usług, itd. Największy jednak problem to ogromne aktualnie bezrobocie, osiagające średnio w regionie prawie 25% osób wieku produkcyjnym, a w niektórych jego częściach zbliżające się do 40%. Związane z bezrobociem lub niskimi zarobkami problemy życia codziennego przesłaniają całkowicie stosunkowo idealistycznie i mgliście przedstawianą dotychczas mieszkańcom regionu koncepcję ekorozwoju ZPP.

3. Bariery społeczne. Powiązane są z wcześniej wymienionymi, jednak bardziej tkwią w świadomości mieszkańców ZPP, niż w sferze ekonomii. Ekorozwój to na pewno nie tylko rozwój oparty o eksploatację zasobów przyrody nie naruszającą podstaw jej równowagi, ale to także rozwój oparty o ustabilizowane stosunki społeczne o pewnej dynamicznej równowadze i zgodę pomiędzy

grupami etnicznymi, wyznaniowymi, zawodowymi. Wydarzenia ostatnich lat za wschodnią granicą Polski, odrodzenie państwa litewskiego i powstanie Republiki Białoruskiej, to równocześnie odrodzenie szowinizmów, szczególnie w przypadku Litwy. Może mieć to pewien wpływ na zaostrzenie stosunków społecznych między grupami narodowymi, szczególnie Suwalszczyzny i Białostoczczyzny. Z kolei stosunkowo niepewna sytuacja w Rosji i zgromadzenie dużej ilości wojska w obwodzie kaliningradzkim, nie pozostają bez wpływu na świadomość mieszkańców województwa olsztyńskiego i suwalskiego. Aby myśleć o realizacji planów ekorozwoju, istotne jest zapewnienie mieszkańcom regionu pewnego komfortu psychicznego i socjalnego, ponieważ w innym przypadku "ekonomia" będzie prawie zawsze brała górę nad "ekologią" (ochrona środowiska).

4. Bariery administracyjne. Realizacji planów ekorozwoju nie sprzyja także niestabilna sytuacja na wielu szczeblach administracji. Częste zmiany rządu, a ostatnio i parlamentu nie pozwalają na wprowadzenie kwestii ZPP na forum obrad sejmiku, tym bardziej, że pozornie są tysiące spraw ważniejszych od tej. Zapowiedzi zmian granic jednostek administracyjnych i powrotu do powiatów stawiają w wielu przypadkach władze lokalne w pozycji oczekiwania i ograniczonych zdolności decyzyjnych, realnych i urojonych. Rozdrobnienie kompetencji administracji lokalnej w gminach utrudniło dotarcie z koncepcją ekorozwoju ZPP do tego poziomu administracji, moim zdaniem najważniejszego, bo najbardziej zbliżonego do rzeczywistości gospodarczej. Projekty ZPP były z reguły dyskutowane najniżej na szczeblu urzędników wojewódzkich, a przecież ich realizacja miałaby najczęściej odbywać się na poziomie gmin. Nie należy się zatem dziwić poromprzeciw koncepcji, która często jest siabo znana,

którą niewiele osób potrafi wyjaśnić i która często bywa oderwana od rzeczywistości.

Z pewnością nie wymieniłem tu wielu barier istotnych dla realizacji koncepcji ekorozwoju ZPP. Chciałem jednak zasygnalizować te, które wydały mi się najważniejsze.

11. Co dalej ?

Zakończenie bliskó 4-letnich prac nad planem strategii ekorozwoju ZPP zamknęło I etap dochodzenia do zrównoważonego rozwoju tego obszaru. Był on z pewnością bardzo ważny, ale nie najważniejszy. Dopiero realizacja działań zgodnych z opracowaną strategią doprowadzić może do rzeczywistej poprawy stanu przyrody i struktury społeczno-ekonomicznej ZPP. Wydaje się jednak, że osoby i instytucje dysponujące środkami na realizację planu strategii ekorozwoju przeznaczyły je na wykonanie samych opracowań, zorganizowanie szeregu konferencji, zrealizowanie kilku filmów o przyrodzie i kulturze ZPP, ale nie pomyślały o szerokim propagowaniu koncepcji ZPP wśród społeczności lokalnych oraz generalnie wśród mieszkańców Polski, a także o środkach na opracowanie narzędzi ekorozwoju na obszarze ZPP. W opracowaniu strategii odpowiedziano więc wyczerpująco (choć nie zawsze przejrzyście) na pytanie: co robić? (jakie funkcje realizować w ZPP?), znacznie słabiej odpowiedziano na pytanie: jak to robić? (narzędzia realizacji ekorozwoju), a w ogóle nie odpowiedziano na pytanie: skąd wziąć środki na realizację ekorozwoju?

Odpowiedź na to ostatnie pytanie oraz kształtownie świadomości mieszkańców ZPP, wydają się problemami kluczowymi dla powodzenia koncepcji. Pomimo ziej sytuacji ekonomicznej mieszkańców ZPP, ich aktywność jest stosunkowo duża. W wielu przypadkach jest ona przykładem "uspołecznienia" idei ekorozwoju

(powstawanie fundacji, komitetów ochrony, programów miejskich i gminnych), ale w wielu, gdy ekorozwój zagraża bezpośrednio interesom ekonomicznym ludzi, jest przykładem działania antyśrodowiskowego (np. veto mieszkańców gminy Piecki w województwie olsztyńskim wobec rozszerzenia granic Mazurskiego Parku Krajobrazowego i przekształcenia go w park narodowy). Mieszkańcy regionu w końcu być może przyjmą koncepcję ekorozwoju za swoją, ale nigdy nie będą jej realizować, jeśli miałoby to ich narazić na straty. Dlatego trzeba dać im coś w zamian. Nie mniej istotna jest edukacja mieszkańców innych regionów kraju. Być może w przyszłości opodatkują się oni dobrowolnie na rzecz ZPP, jeśli będzie to ostatni region Polski, w którym będzie można wypocząć w czystym środowisku. Do bardzo istotnych narzędzi należy także regulowanie podatków w gospodarce rolnej, która obok turystyki i gospodarki leśnej pozostanie głównym źródłem utrzymania mieszkańców regionu. Narzędzia te mogą być motywem zmiany systemów gospodarowania z rolnictwa intensywnego na zintegrowane lub ekologiczne.

Uważam, że największe szanse realizacji programu daje aktywność jak największej liczby społeczności lokalnych wspieranych przez organa administracji państwowej niższych szczebli. Znakomitym przykładem może być tu miasto Elk, gdzie w latach 1991-1993 realizowany jest program "Elk - miasto ekologiczne". Co prawda inicjatywa wyszła tu raczej ze strony prezydentów miasta, znalazła jednak oddźwięk wśród części lokalnej społeczności. W program zaangażowano pracowników naukowych i studentów z uczelni i instytutów Białegostoku, Gdańska, Olsztyna i Warszawy. Cóż z tego, jeśli inicjatywa jest torpedowana na wyższych szczeblach administracji. Ze środków na realizację programu w 1993 roku, o które miasto wystąpiło do

MOSZNIŁ, NFOSIGW i różnych fundacji (w sumie 1 mld złotych), nie otrzymało nic. Własne możliwości finansowe miasta, położonego "w cieniu" wojewódzkich Suwałk, a znacznie bardziej od nich aktywnego, są bardzo ograniczone. Dlatego powodzenie koncepcji uzależnione jest w równym stopniu od aktywności lokalnych społeczności, jak i jego akceptacji oraz wspomaganie ze strony rządu i parlamentu. Jeśli projekt strategii lub jego część nie staną się prawem w randze ustawy sejmowej, nie będzie można liczyć na jego powodzenie, bo zawsze będzie traktowany jako lista życzeń, często niemożliwych do zrealizowania.

Literatura

- Czech M., Kędzierzawski M., Krotke Z., Staniszek J., 1991, Diagnostyka stanu zagrożenia, zanieczyszczenia i ochrony środowiska przyrodniczego wraz z przewidywanymi trendami w latach dziewięćdziesiątych na O.F. ZPP, Białystok;
- Drewniak J., 1988, Zielone Płuca Polski, Przyroda Polska, nr 8;
- Zielony R., 1993, Koncepcja gospodarki leśnej na obszarze ZPP, referat wygłoszony na konferencji "Ekorozwój na przykładzie ZPP", kwiecień 1993, Gołdap.